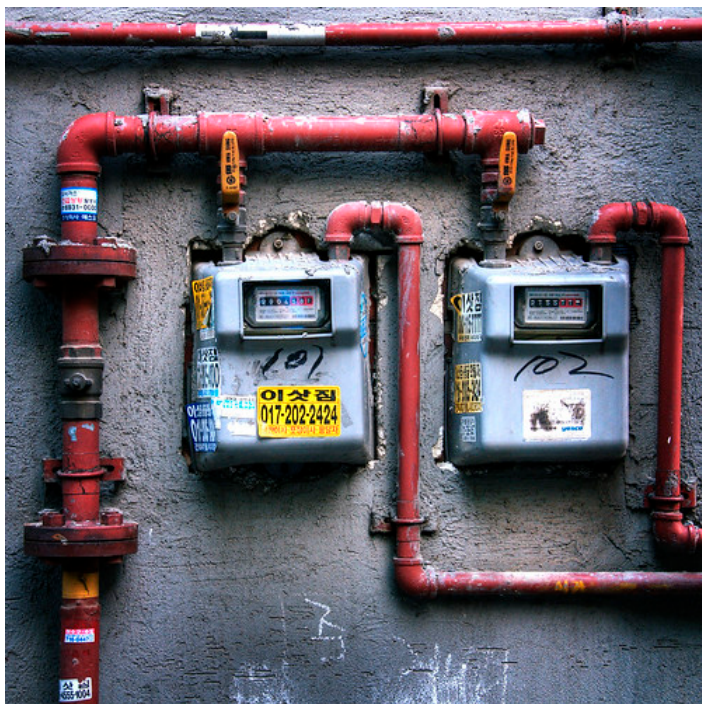


Mamy paliwo na 300 lat

10 kwietnia 2011



Polska ma 5,3 bln m sześć. możliwego do eksploatacji gazu łupkowego – podaje amerykańska Agencja ds. Energii (EIA). Przy obecnym zużyciu, gazu wystarczyłoby, więc na ok. 300 lat. Ministerstwo Środowiska podkreśla, że to szacunki niepotwierdzone badaniami.

Według szacunków raportu zamówionego przez amerykańską administrację ds. informacji o energii (EIA), w 32 krajach znajduje się blisko siedem razy więcej opłacalnego w wydobyciu gazu łupkowego niż w USA. Zasoby gazu łupkowego możliwego do wydobycia w tych państwach sięgają 163 bln m sześć. – czyli sześć razy więcej niż potwierdzone zasoby gazu naturalnego.

Największe złoża znajdują się według tego raportu w Chinach, a duże zasoby w Argentynie, Meksyku, Afryce Południowej i Kanadzie. Kolejne kraje bogate w gaz łupkowy to: Libia, Algieria, Francja i Polska. Każdy z tych krajów, posiada zasoby gazu łupkowego, który można eksploatować przy użyciu istniejących technologii.

Obecnie uwaga sektora wydobywczego skupiła się na zasobach

gazu łupkowego w Polsce. Według amerykańskiego portalu poświęconego cenom ropy oilprice.com, jeśli polskie zasoby gazu łupkowego okażą się tak duże, jak to jest przewidywane, Polska w ciągu kilku lat może zostać eksporterem gazu.

Wąskim gardłem może okazać się jednak o wiele mniejsza niż w USA dostępność wież wiertniczych, doświadczonych inżynierów i geologów. Jak podaje portal, w 2010 roku w Europie dostępnych było około 100 aktywnych wież, podczas gdy w USA było ich 2500.

W ocenie portalu, w pierwszej fazie, przeszkody związane z wydobywaniem gazu niekonwencjonalnego mogą wynikać też z gęstości zaludnienia na km kw. W USA wynosi ona średnio 32 osoby na km kw., w Niemczech jest to 225, w Polsce – 122, na Ukrainie zaś 78. Warstwy gazu łupkowego w Europie znajdują się na większej głębokości niż w USA, co oznacza znacząco wyższe zużycie wody – ocenia portal.

Struktura geologiczna naszego obszaru jest częściowo podobna do występującej w USA, co wyjaśnia zainteresowanie firm amerykańskich licencjami wydobywczymi. Jak pisze oilprice.com, w Europie toczy się walka o hegemonię informacji, ponieważ tylko kilka firm dysponuje wiarygodnymi danymi sejsmologicznymi i dotyczącymi wierceń.

Jak pisze oilprice.com, produkcja w Polsce na skalę komercyjną mogłaby się rozpocząć już za dwa, trzy lata, chociaż znaczącą wielość najprawdopodobniej osiągnęłaby za lat 7-10.

Koncesje na poszukiwanie gazu niekonwencjonalnego ma w Polsce ponad 20 firm. Obejmują ponad 50 tys. km kw., głównie w pasie od wybrzeża Bałtyku w kierunku południowo-wschodnim, do Lubelszczyzny. Drugi obszar potencjalnych poszukiwań to zachodnia część Polski, głównie woj. wielkopolskie i dolnośląskie. Pierwsze wiercenia wykonało PGNiG w Markowoli na Lubelszczyźnie – gazu tam nie było. W lutym 2011 r. ślady gazu znaleziono koło Ustki w odwiercie zrobionym przez firmę BNK.

Rzecznik Państwowego Instytutu Geologicznego Mirosław Rutkowski powiedział w czwartek PAP, że całłościowy raport na temat potencjalnych złóż gazu łupkowego w Polsce jest opracowywany we współpracy ze specjalistami amerykańskimi, m.in. amerykańską służbą geologiczną USGS (U.S. Geological Survey) i zostanie opublikowany we wrześniu. Jak podkreślił Rutkowski, jako pierwszy raport pozna minister środowiska.

Z kolei ministerstwo środowiska poinformowało, że wiarygodne dane naukowe będą dostępne po zakończeniu poszukiwań – na podstawie wydanych przez MŚ koncesji.

„Pełne i wiarygodne dane będziemy w stanie ogłosić na podstawie przekazanej przez inwestorów dokumentacji geologicznych z realizacji udzielonych koncesji na poszukiwanie, czyli za kilka lat” – podkreślił w komunikacie przekazanym w czwartek PAP Główny Geolog Kraju, wiceminister środowiska Henryk Jezierski.

Zaznaczył też, że należy pamiętać, że kolejne, pojawiające się wielkości zasobów gazu z łupków w Polsce to tylko szacunki, niepotwierdzone badaniami, a kolejnym krokiem w określeniu przybliżonego potencjału Polski będą wyniki prac amerykańskiej służby geologicznej i Państwowego Instytutu Geologicznego, które zostaną opublikowane prawdopodobnie we wrześniu tego roku.

Zdjęcie: [Christian Senger](#)

Źródło: [Władza Rad](#)